

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 176.

Sobota, 30 Lipca (11 Sierpnia).

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świątach uroczystych i Niedziela. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy ukaz. — Rozkaz do zarządu cyw. — Wypis z protokołu pos. rady administracyjnej. — Dyrekcja ubezpieczeń. — Dyrektor łódzkiej dyr. nauk. — Zarządzający klasą rysunk. — Order.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne z gazet. — Przegląd wojsk. — Cesarz Napoleon III i obecna chwila. — Zabawa z loteryją fantową. — Wieszak muzyczny. — Konkurs. — Wybory w tow. kred. — Nagle śmierci. — Buletyn cholery. — Obiad w Moskwie. — Domy przedpożrzebowe. — Cholera w Moskwie. — Rozejm i układy pokojowe. — Z widowni wojny. — Ameryka. — Prawo o neutralności. — Powstanie w Haiti. — Anglja. — Izba wyższa. — Izba gmin. — Poseł w Paryżu. — Austrja. — Kwestja reformy. — Propozycja. — Koleje żelazne. — Azja. — Stagnacja; trzęsienie ziemi; Kabul. — Francja. — Cesarz. — Niemcy. — Związek celny. — Sejm związkowy. — Prusy. — Stronnictwa. — Wpływ Prus. — Turcja. — Poczwońne przymierze. — Włochy. — Burza. — Korespondencje ze Lwowa. — Rozmaitości.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Trumny metalowe u p. Knoll. — Marmury i gipsy pp. Lwi i Jabłczyńskiego. — Zakład zegarmistrzowski p. Levi. — Gastronomia p. Jasińskiego i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia).

Najwyższy Ukaz z 5 (17) lipca 1866 r. o wyroku w sądach gminnych, oraz Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego z d. 15 (27) lipca r. b. Nr. 13, zamieszczone są w dodatku do dzisiejszego numeru dziennika.

Wypis z Protokołu Posiedzenia Rady Administracyjnej dnia 12 (24) Lipca 1866 r. — Były Minister Oświecenia Narodowego zaproponował, w widokach zachowania od straty rękopismów i aktów historycznych i prawnych, znajdujących się w rękach osób prywatnych, wezwać osoby te, za pośrednictwem Gazet, o złożenie dokumentów wzmiankowanych Komisji Archeograficznej ustanowionej w St. Petersburgu przy Ministerstwie Oświecenia Narodowego. Przed wykonaniem atoli takowego zamiaru, Sekretarz Stanu Gołownin, uczynił przedłożenie o dozwolenie osobom dokumenta podobne posiadającym, przesyłać je do Komisji Poczta, bezpłatnie. Po przedstawieniu Najjaśniejszemu Panu takowego przedłożenia, Jego Cesarsko-Królewska Mość, w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. Najwyżej zezwolił na dopuszczenie w sposobie środka czasowego, bezpłatnego przewożenia Poczta, wewnątrz Cesarstwa, rękopismów i aktów historycznych i prawnych, które przez osoby prywatne przesyłaniem będą do Komisji Archeograficznej, z zastrzeżeniem, iżby pakiety, dokumenta te obejmujące, oddawano na pocztę koniecznie bez opieczetowania (открытым), tak, iżby w każdej chwili przekonano się było można, iż tylko akty i rękopisma obejmują. Takową Wolę Najwyższą, Główny Naczelnik Własnej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Kancelarji do spraw Królestwa, w odezwie z d. 6 (18) Lipca r. b. N. 9280, oznajmił Namiestnikowi Królestwa, dla wydania stosownych rozporządzeń. Rada postanowiła powyższą Wolę Najjaśniejszego Pana oznajmić Zarządowi Poczty dla stosownego w czym do niego należy wykonania, a nadto podać do wiadomości powszechnej przez ogłoszenie w pismach publicznych.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederkiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 68, na które, tudzież na dawniejsze w 373 wnioskach złożono rs. 8,432 kop. 85. Na żądanie zaś 53 uczestników (prócz procentu rs. 19 kop. 26 1/2 należnego

za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,051 kop. 91 i umorzyła książeczek 15. Przeto uczestników 17,695, posiada kapitał rs. 666,591 kop. 9 1/2.

Dyrektor Łódzkiej Dyrekcji Naukowej podaje niżej do publicznej wiadomości, że od dnia 1 (13) do 6 (18) Sierpnia r. b. odbywać się będzie zapis uczniów i uczennic do męskiego i żeńskiego Gimnazjum w Kaliszu, oraz żeńskiego Progimnazjum w Piotrkowie, jak nie mniej uczniów do Szkół powiatowych: w Łęczycy, Koninie, Sieradzu, Wieluniu i Częstochowie. Lekcje w wyżej wymienionych zakładach naukowych rozpoczną się dnia 8 (20) Sierpnia. W Gimnazjum Realnem Niemieckim w mieście Łodzi, zapis uczniów rozpocznie się także w dniu 1 (13) Sierpnia i trwać będzie aż do otwarcia tejże Szkoły, to jest do dnia 10 (22) tegoż miesiąca. Co się tyczy Gimnazjum Piotrkowskiego, to z powodu niezbędnej potrzebnej tamże restauracji gmachu szkolnego, czas zapisu po ukończeniu jej ogłoszonym zostanie.

Zarządzający Klasą Rysunkową w Warszawie podaje do wiadomości, że życzący sobie uczęszczać na lekcje, w klasie Rysunkowej wykładane, mogą się zgłaszać do zapisu codziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i uroczystych, w godzinach od 10 do 12 z rana do Kancelarji Klasy Rysunkowej, gdzie o warunkach przyjęcia bliższą wiadomość powzięć będą mogli. Począwszy od d. 3 (15) Sierpnia r. b. sale dla rysujących będą otwarte codziennie, w dni powszednie od godziny 9 rana do 3 po południu, w dni zaś niedzielne i świąteczne od godziny 2 do 5 po południu. Nadmieniam się przytem, że Klasa Rysunkowa dzieli się na dwa oddziały, to jest Oddział rysunku i malarstwa artystycznego, oraz drugi oddział rysunku architektonicznego i w ogóle technicznego. W pierwszym z tych Oddziałów mogą się kształcić zdolności rysunkowe osób, pragnących usposobić się na nauczycieli rysunków i kaligrafji, w drugim zaś — pragnących poświęcić się zawodowi budownictwa.

Order. — N. król pruski udzielił st. petersburgskiemu ober-policmajstrowi, generał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości Trepowowi, order Orła Czerwonego 1-ej klasy z wstęgą. Najjaśniejszy Pan Najwyżej zezwolił na przyjęcie i noszenie tego orderu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia).

Coraz powszechniej sądzą, że pokój pomiędzy Austrją i Prusami bardzo prędko dojdzie do skutku. W istocie, traktat przedugodny, który wczoraj zamieściliśmy, tak szczegółowo określał warunki pokoju, iż nie wiele co pozostało do roboty dyplomatom, którzy udali się do Pragi: dla tego nawet pracę tę powierzono, nie pierwszorzędnym pełnomocnikom, hr. Karolym i hr. Bismarckowi, którzy układali przedugodne punkta, a ich pomocnikom baronowi Brenner i baronowi Werther.

Kiedy zatem tak żywe są nadzieje na rychłe załatwienie nieporozumień pomiędzy Austrją i Prusami, o zawarciu rozejmu pomiędzy Austrją i Włochami niema dotąd wiadomości, a niespodziany powrót cesarza Napoleona z Vichy do Saint-Cloud, pozwala się domyślać, iż ważne w tym przedmiocie zachodziły trudności, jak się zdaje ze strony Austrji, albowiem, jak donosi nasz dzisiejszy telegram wiedeński, rząd austriacki nie zgodził się na żądanie jen. La Marmora o przedłużenie rozejmu na kilka dni i przedłużyć takowe o jeden tylko dzień. Trudności te zamiast się zmniejszać, ciągle powiększały się. Podobno Austrja domagała się za Wenecję 200

do 250 milionów fr. wynagrodzenia i nie chciała ustąpić ani piędzi ziemi w Tyrolu. Włochy ze swej strony okazywały gotowość zapłacenia tej sumy, lecz tylko w razie wcielenia Tryestu i części Tyrolu przyległej do jeziora Garda, a oprócz tego żądały nabycia Trydentu za pomocą kupna. Austrja odrzucała te warunki i nie chciała podpisać rozejmu, dopóki wojska włoskie nie opuszczą zupełnie Tyrolu. Ta trudność usunięta została, jak donosi dzisiejszy nasz telegram berliński, w ten sposób, że włosi wyprowadzili wojska swe z Tyrolu, w skutku czego wkrótce zostanie zawarty rozejm. Z poniżej podanego telegramu z Wiednia można było przewidywać to, ponieważ donosił on, że rząd francuzki uważa żądania Włoch za przesadzone. Toż samo można było przewidywać z artykułu *Patrie*, który powiada, że trudności w układach pomiędzy Austrją a Włochami, naprzód dotyczyły sposobu ustąpienia Wenecji, a potem wywołane zostały przez nowe żądania Włoch co do uzyskania południowego Tyrolu. Ale w tych układach, Włochy zostały odosobnione, gdyż Prusy wierne zobowiązaniu przyjętemu względem Austrji, — skłonienia Włoch do przyjęcia przedugodnych punktów podpisanych w Nikolsburgu, których pierwszy artykuł zapewnia całość Austrji z wyjątkiem tylko królestwa lombardzko-weneckiego, — nie mogły popierać tego żądania; cesarz francuzów zaś, za pośrednictwem księcia Napoleona oświadczył, że zupełnie zgadza się z gabinetami berlińskim i wiedeńskim. Gdyby zatem Włochy obstawały przy swych roszczeniach, mogłyby liczyć tylko na siebie. Z tego powodu *Patrie* wnosi, że zgodzą się na pokój. Korespondencje z Wiednia także sądzą, iż pomimo wszelkich oznak, nie przyjdzie do ponowienia wojny pomiędzy Włochami a Austrją, co też potwierdza nasz berliński telegram.

Mowa tronowa króla pruskiego, która tak zawiadła, jak wspominaliśmy, nadzieje tych, co spodziewali się objaśnień o zamiarach rządu pruskiego co do rozszerzenia granic państwa, nie wspomina nic o stosunkach z państwami zagranicznymi; dzienniki paryżskie sądzą, że gabinet tuileryjski, po tem wszystkim co uczynił dla Prus, może być dotknięty takim milczeniem; bardziej jeszcze uderzającym może być milczenie o Włoszech, które były tak wiernym sprzymierzeńcem Prus; dla naprawienia zapewne tego przemilczenia, wysłana została z Berlina do Florencji, jak powiada jeden z dzienników nadreńskich, depeza wychwalająca postępowanie Włoch i oświadczająca, że przymierze zawarte dla chwilowego celu pomiędzy dwoma państwami, przeżyje na długo wojnę. Co do kwestij wewnętrznych, oprócz *Jour. des Débats*, *Constitutionnel* i *Patrie* oddają pochwały umiarkowaniu mowy tronowej i spodziewają się, iż spór wewnętrzny zostanie załatwiony. Tak samo odzywa się *Times* i inne angielskie dzienniki, których pochwały dla Prus mają być następstwem tej uwagi, iż każde powiększenie Prus równa się osłabieniu wpływu francuzkiego, którego zawsze się obawiają, niedowierzając cesarzowi francuzów.

Zmiana prawodawstwa angielskiego odpowiednio do wymagań kartelu ekstradycyjnego, mającego się zawrzeć z Francją, w łonie parlamentu angielskiego napotkała tylko zarzuty, o ile dotyczyła przestępstw politycznych; z powodu jednakże, iż oświadczenia w tym względzie rządu francuzkiego są równie stanowcze jak rządu angielskiego, należy spodziewać się przyjęcia tego bilu przy trzecim odczytaniu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń angielskiej izby gmin, p. Griffith pytał się czy prawdą jest jakoby rząd francuzki miał zamiar żądać od Włoch nowego ustępstwa terytorjum, mianowicie wyspy Elby lub wyspy Sardynji. Minister spraw zagranicznych, lord Stanley, odpowiedział, iż nie posiada żadnej wiadomości w tym przedmiocie.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Wiedeń, 9-go sierpnia. *Die Presse* donosi: **La Marmora, który żądał kilkodniowego zawieszenia broni, otrzymał tylko jeden dzień i tym sposobem zawieszenie broni upływa dopiero w sobotę.** — *Wanderer* pisze, że w ostatnich dniach został ujęty przez wojska cesarskie hr. Artur Shertosch, ważna osobistość ze sztabu Klapki, z kompromitującymi papierami.

Berlin, 9-go sierpnia. *Paryż. Monitor wieczorny* pisze: **Włosi cofnęli się z Tyrolu za Tagliamento, czyli za linię demarkacyjną żadaną przez Austrię, w skutku czego rozejm wkrótce zostanie zawarty.** — **Cesarzowa meksykańska przybyła.**

Frankfurt, 9-go sierpnia. **Bank upoważnia dyskonto 5%.**

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* **Wiedeń, 7 sierpnia.** (Przez Paryż). Dziennik *Debatte* utrzymuje, że cesarz Napoleon napisał do cesarza austriackiego list, w którym powołuje się na to, iż wkroczenie włochów do kraju wenecjańskiego, który Austrija odstąpiła Francji, nie może bynajmniej stanowić prejudykatu dla mających wkrótce rozpocząć się układów o pokój; odstąpienie to zapewniło Francji prawo, którego rząd florencki nie może zakwestjonować ani ignorować. (*Wolffs T. B.*)

* **Berlin, 8 sierpnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, prezydował Stavenhagen, jako prezes ze starszeństwa. Minister handlu złożył sprawozdanie z postępu robót i z ruchu na drogach żelaznych rządowych za r. 1865. Po zakomunikowaniu rezultatu z ukonstytuowania się wydziałów, izba przystępuje do porządku dziennego, mianowicie do sprawdzania wyborów. Sprawdzono ogółem 134 wyborów. W piątek dokonany zostanie wybór na prezesa. (*Tamże.*)

* **Berlin, 8 sierpnia.** Hr. Barral i generał Menabrea, który jest tu spodziewany, udadzą się ztąd w końcu b. tygodnia do Pragi, dla prowadzenia z Austrią układów o pokój. (*Schl. /.*)

* **Berlin, 8 sierpnia.** W artykule pod napisem: „Zatwierdzenie,” *Prov. Corr.* wynurza nadzieję, że nastąpi stanowcze załatwienie zajścia konstytucyjnego. Pismo pomienione powiada: Rząd prowadząc w dalszym ciągu administrację kraju bez prawa budżetowego, nie mniemał i nie twierdził nigdy, że czyni to na zasadzie upoważnienia konstytucyjnego; wyprowadził on upoważnienie dla siebie jedynie z obowiązku odpowiedzialności przed państwem. Za pomocą następnego usankcjonowania przez reprezentację kraju, to co się stało, ma być formalnie względem konstytucji załatwione i usunięte być powinny wątpliwości ze stanowiska prawności. Rząd zaświadcza w ten sposób o swem poszanowaniu dla konstytucji i prawa i daje faktycznie dowód, że dąży z jedną sumiennością do zabezpieczenia praw tak reprezentacji kraju, jak i korony. Jakkolwiek większość izby deputowanych składa się z liberalnych i postępowców, pomimo

to powinien być uwzględniony duch pojednania, zapowiedziany z wyżyn tronu, który to duch znajdzie zapewne swój wyraz w adresie do króla. Sprzecznosc stronnicza ustąpi miejsca wspaniałomyślnemu współubieganiu się wszystkich stronnicstw dla wielkich narodowych zadań Prus. Co do krajów, które Prusy mają objąć w posiadanie, wydane zostaną w swoim czasie rozporządzenia tymczasowe, z zastrzeżeniem wymaganego przez konstytucję uregulowania właściwych stosunków w porozumieniu z pruską reprezentacją krajową. (*Wolffs T. B.*)

* **Berlin, 8 sierpnia.** Niektóre poranne dzienniki podają wiadomość, iż król Wilhelm ma zamiar udać się za kilka dni do armji nadmeńskiej, w towarzystwie książąt królewskich oraz wielkiego księcia oldenburgskiego. (*B. Z.*)

* **Berlin, 8 sierpnia.** Wiadomość podana przez dzisiejsze gazety poranne, że król odwiedzi armję meńską, jest przedczesna. (*Tamże.*)

* **Paryż, 7 sierpnia.** *Etendard* donosi, że wczoraj miały miejsce w Buda-Peszcie liczne aresztowania. — Z Rzymu donoszą, że papież odbył w zeszłą niedzielę konsystorz nadzwyczajny, na którym kardynałowie zastanawiali się nad obecną sytuacją. — Papież miał w kościele franciszkańskim mowę, w której ostrzegwał młodzież, ażeby niedowierzała namiętnościom rewolucyjnym, i wezwał ją, ażeby modliła się za króla Wiktora Emanuela, iżby ten przestał działać przeciw religji. Spodziewana jest inna jeszcze allocucja w przedmiocie sekularyzacji dóbr kościelnych w Wenecjańskim. — Hr. Trani udał się do Szwajcarii, dokąd wkrótce ma wyjechać także hrabia Trapani. (*Tamże.*)

* **Wiedeń, 7 sierpnia.** Minister stanu przesłał radcy nadwornemu Possingerowi w Krakowie telegram z poleceniem wstrzymania dalszych przyborów dla galicyjskiego korpusu ochotników. Bardziej szczegółową odpowiedź na zapytanie hr. Starzeńskiego przywiezie hr. Rozwadowski. (*Cor. B.*)

* (Przegląd wojsk). Jutro o godzinie 6 1/2 wieczorem, JW. Hrabia Namiestnik, Głównodowodzący, na polu mokotowskim odbędzie przegląd trzeciej dywizji kawalerji; po ukończeniu przeglądu, JW. Hrabieju będą przedstawieni ordynanse ze wszystkich pułków kawalerji i kozaków, oraz baterji konnej artylerji.

* (Cesarz Napoleon III-ci i obecna chwila). Paryżki nasz korespondent pisze, *) że przewodcy emigracji mszcząc się za to, iż zabroniono im wydawać manifesta, proklamacje i t. d., puścili w *Dzienniku Poznańskim* z 31 lipca, zgryźliwy artykuł przeciwko cesarzowi francuzów. W istocie artykuł ten jest tego rodzaju, że nie możemy nie obznać z nim naszych czytelników. Artykuł ten, a raczej artykuł wstępny, wydrukowany większym pismem, nosi tytuł „Napoleon III i obecna chwila”. Ostateczny jego wniosek jest następujący: „Napoleon III może być „w kolumnach *Constitutionnela* gromowładnym, Olimpijskim Jowiszem, zachowującym Francji jej wielkie „stanowisko, a sobie rozjemstwo nad łosami śmiertelników europejskich. Dla nas zaczyna wychodzić na „Lucynowego Jowisza z epoki sceptycyzmu greckiego, na Jowisza drzymiącego wśród zgasyłych piorunów, którego reszta Olimpu szanuje właśnie do tyła, „o ile względy koleżeńskiej przyzwoitości wymagają, „a którego gromy dla zwyczajnych śmiertelników europejskich, wyjadą niezadługo na przedmioty zabawy. „Smutny koniec tak świetnego, tak wiele zapowiadającego początku!” Lecz żeby przyjąć do tego wniosku, autor przedstawił w przekreślony sposób znaną interwencję cesarza francuzów w tak zwanej „polskiej sprawie.” Powiada on że w 1863 r. sprawa Poski, w 1864 sprawa Danji, a w 1866 sprawa Austrii, byłyby doczekały się pożądanejszego, mniej kosztownego w krew, honor i ofiary końca, gdyby wszystkie te trzy sprawy nie miały wspólnego, smutnego zaszczytu, zainteresowania sobą cesarza Napoleona III. „Polska w roku 1863” mówi *Dzien. Pozn.* „nie byłaby bez dyplomatycznej interwencji i pamiętnej mowy od tronu cesarza francuzów „pchała ostatnich swych rezerw w przepaść powstania, którego własnymi siłami wśród danych okoliczności do szczęśliwego rezultatu doprowadzić nie „mogła.”

Niezawodnie cesarz francuzów nie potrzebuje abyśmy brali go w obronę i nie myślimy też o tem. Nie możemy jednak powstrzymać się od uwagi, że trudno nam zrozumieć jakim sposobem dyplomatyczna interwencja i mowa tronowa cesarza francuzów z 1863 r., mogły jak powiada z przesadą *Dzien. Pozn.* zachęcić

* Patrz wczorajszy nasz Dziennik (Nr. 175).

Polskę, „do pchania ostatnich swych rezerw w przepaść powstania, którego własnymi siłami nie mogła „doprowadzić do szczęśliwego rezultatu.” Ani interwencja dyplomatyczna, ani mowa tronowa cesarza francuzów nie były tego rodzaju, aby mogły usprawiedliwić zbrojne powstanie, ani też urzeczywistnić program przyjęty przez rewolucjonistów polskich. Interwencja dyplomatyczna domagała się ulepszeń, których inicjatywę wzięła sama Rosja, a które zostały z pogardą odrzucone przez jednych, podczas kiedy drudzy usiłowali uczynić z nich tylko broń dla wznowienia codziennie nowych roszczeń. W jakim czynnie, w jakim wyrazie rządu francuzkiego rewolucjoniści program mogli upatrywać zachętę do buntu? Już to pewno nie w słowach p. Billault, wyrzeczonych w imieniu rządu francuzkiego podczas rozpraw nad adresem w 1863 r., kiedy ten minister oświadczył: „że „Francja nie utraciła wcale dawnej swej sympatji dla „Polski, lecz sądziła i rząd także sądził, że królestwo więcej mogło spodziewać się po wspaniałomyślnych i liberalnych uczuciach Cesarza Ruskiego, „niż po usiłowaniu powstańca, którego skutki mogą „jedynie sprowadzić nowe klęski na ten nieszczęśliwy kraj!” — kiedy wykazując oplakane skutki sprawiane „przez złudne podniety” i przypominając adresa izby deputowanych za monarchji lipcowej, dodał iż rząd nie był skłonny aby powtarzać stale przez 15 lat w adresie *bezużyteczne słowa i próżne protestacje.* Ilekroć rząd francuzki dawał się słyszyć w izbach, tak samo przemawiał. Czyż zatem winą jest tego rządu że spiskowcy polscy wzięli za prawdę deklamacje *Opinion nationale* i *Siècle'a*, które zresztą zapłacili brzęczącą monetą?

* (Zabawa z loterją fantową). Za zezwoleniem Namiestnika Królestwa, na dochód Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie, wkrótce urządzoną zostanie przez członków towarzystwa ochrony zabawa z loterją fantową w ogrodzie saskim. Najjaśniejsza Pani, jako główna opiekunka tego dobroczynnego zakładu, chcąc uświetnić ową zabawę, zaczęła nadesłać na loterję kosztowny serwis porcelanowy do herbaty w ozdobnym futerale, na 12 osób, oraz pyszne, rzadkiej piękności i szczególnego wykończenia lampy Carcela w chińskich wazach; zaś Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, darowała trzy pary prześlicznych, kosztownych kryształowych waz do kwiatów i ozdoby salonów, a towarzystwo ze swej strony przysposabia ogromną ilość fantów, między innymi kosztowniejszymi, nowy powóz do miasta z podróżnymi akcesorjami z fabryki p. Härtla, oraz konia wierzchowego z siodłem i rzędem, brązowe zegary, damskie kapelusze, materje na suknie i inne wysokiej ceny przedmioty. Chcąc aby kaźden z mieszkańców miasta Warszawy mógł przyjąć udział w tej zabawie i poprobować szczęścia, naznaczono bardzo dostępną cenę, bo po kop. 15 za wchód, a po 20 za bilet na loterję. Z uwagi na obecne dość świeże powietrze szczególniej wieczorną porą, bo ta zajmująca zabawa przedłużoną zostanie, towarzystwo urządzi w ogrodzie bufety, gdzie oprócz gorących napojów dostać będzie można przekąsek. Dla urozmaicenia zabawy, oprócz muzyki Bilsego, dwanaście orkiestr wojskowych odegra celniejszych utworów; w przedwieczornych godzinach puszczone będą balony, wieczorem zaś ogród będzie iluminowany i oświetlony różnokolorowym słońcem elektrycznym; zakończy zaś zabawę fejerwerk z sztucznymi ogniami. O dniu zabawy, jak równie o miejscach sprzedaży biletów, publiczność zostanie zawiadomiona przez ogłoszenia w pismach i afiszach.

* (Wieczór muzyczny) w resursie kupieckiej dla członków i zaproszonych przez nich gości, zapowiedziany na d. 16 (28) lipca, który dla niepogody do skutku nie przyszedł, odłożony został do dnia 30 lipca (11) sierpnia, to jest do jutra, w którym to dniu poczynając od godziny 8-jej w wieczór, orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhne, przy iluminacji całego ogrodu grać będą, poczem nastąpi składkowa kolacja. — Wieczór wokalnoinstrumentalny w ogrodzie instytutu muzycznego na korzyść niezamożnych tegoż uczniów, zapowiedziany na dzień jutrzejszy, odłożony został do środy.

* (Konkurs, czyli popis klasy wyższej skrzypcowej, w instytucie muzycznym). Wśród tylu rozrywających nas na wszystkie strony, rozmaitego rodzaju widowisk i zabaw, otrzymaliśmy zaproszenie na egzamin, czyli raczej popis uczniów instytutu muzycznego... Przyznajemy, że nas strach ogarnął, bo odmówić niepodobna, a świeżo jeszcze mamy w pamięci opowiadanie o podobnym konkursie konserwatorjum paryżkiego, gdzie słuchacze w krwawych potach słuchali, z grzeczności, dwadzieścia jeden razy, przez rozmaitych uczniów, wciąż w kółko powtarzany jeden i ten sam „koncert Beriota” na skrzypce. Pawien recenzent paryżki zapewniał nawet, że był świadkiem jak na podobnym konkursie panien fortepianistek, po dwudziestym siódmym powtórzeniu jednej kompozycji, fortepjan

jakąs siłą magnetyczną tknięty, już sam i to zamknięty, powtórzył dwudziesty ósmy raz całą fantazję Thalberga od początku do końca! Pod wpływem takiego to wspomnienia, udaliśmy się w poniedziałek wieczorem na egzamin klasy wyższej instrumentów smyczkowych w instytucie muzycznym. Na samym wstępie zaraz, mocno byliśmy zadziwieni, na widok bardzo małowicznej, tak jak i my zaproszonej publiczności, — wcale nie tak jak w Paryżu złożonej z licznego i życzliwego tłumu krewnych i przyjaciół. Był to przecieźnie surowy prawdziwy areopag, złożony z poważnych, zasłużonych literatów i konesorów i wielbicieli prawdziwej i prawej muzyki. Program wczorajszego konkursu w instytucie składał się z koncertu A. min. Rotego — koncertu Alarda na 2 skrzypce, z duetu na fortepjan i skrzypce, E. Wolffa i Viouxtempa z allegro koncertu Berjota, z Etudy tegoż kompozytora na 2 skrzypce, wreszcie, z Adagio bez akompanjamentu i Ronda Capricioso z fortepjanem na 4 skrzypce p. Ap. Kąskiego, w którego wykonaniu i sam autor uczestniczył nawet. Program ten rzeczywiście wyborowy, a co ważniejsza odpowiedni na popis celiwów wyższej szkoły, wykonali pp. Dietz Ludwik i Teodor, Pięnkowski, Ostrowski, Jankowski, Koman i Różalski. Przed rozpoczęciem konkursu skrzypcowego programem objętego, miał miejsce najprzód popis wioloncellistów, uczniów p. Goebelta, któremu szczerze składamy zasłużone pochwały za układ bardzo naturalny i swobodny ciała i właściwe ułożenie rąk tak jak przystoi dla tego pięknego, ale też i trudnego instrumentu. P. Goebelt sam i to bardzo dobrze akompaniował swoim uczniom na fortepjanie. Pomiędzy konkurentami największą p. Moniuszko zwrócił na siebie uwagę, silnym tonem, pewnością intonacji, a nade wszystko smakiem niepospolitym we frazowaniu części śpiewnych fantazji. Przystępując teraz do klasy wyższej skrzypcowej, którą tak zaszczytnie prowadzi sam dyrektor instytucu, musimy tu w ogólności nadmienić, że nie nie pozostawia do życzenia pod względem fundamentalnych zasad. I tak postawa każdego ucznia jest spokojna i godna. Żadnej zmiany w ruchach swobodnych przy wykonywaniu najwęższych trudności, czem często grzeszą nawet słynni niektórzy koncercisci, żadnego omdlewania przy śpiewach rzewnych — szerokość i śmiałość smyczka bez szarlatanów wybryków. W ekspresji żadnej przesady, bardzo skromne portamenta, a vibrato nie wychodzące z granic sumiennej intonacji. Słyszeliśmy niektóre tryle pół-tonowe w bardzo wysokiej skali, doskonale zaatakowane i dokończone. Co do tak ważnego warunku, jakim jest najprzód pewność intonacji, a potem przejście się charakterem właściwym wykonywanej kompozycji, powtarzamy tu, że żaden z uczniów tej wyższej klasy nie nie pozostawia do życzenia. Trudno i długoby było wdawać się w szczegółowe opisy tych zaszczytnych zapasów, gdyż bardzo lekkie tylko odcienia stanowią niejaką różnicę pomiędzy pp. Koman, Ostrowskim, Różalskim, Dietz Ludwikiem, Jankowskim, Dietz Teodorem i Pięnkowskim. Ta różnica zresztą, często na wieku jest oparta, lub na właściwym temperamencie, lub też na artystycznym chwilowym usposobieniu; z kąd pochodzi że recenzent, po jedynym usłyszeniu nie może i nie powinien się wdawać w właściwe stopniowania, których prawdziwa tajemnica przed publicznością, nie jest żadną tajemnicą w łonie samej klasy i w obliczu bezpartjalnego profesora: ztąd też częste bywają po konkursach niesprawiedliwe sądy. Również idąc za głosem ogołu zebranych wczoraj słuchaczy, główną palmę zwyciężką przyznać musimy pp. Koman i Ostrowskiemu; ostatniemu radzimy jednak, ażeby śmieiej puszczał się w poetyczną krainę poczucia osobistego, samoistnego; pierwszemu zaś, pokonywającemu z taką niezachwianą brawurą i pewnością najwyższe trudności swego instrumentu, chcielibyśmy jaknajdelikatniej poddać uwagę: że słysząc jego grę, jesteśmy pewni iż zwałczył te trudności, lecz patrząc na niego samego, jesteśmy w obawie o to. Po tak świetnych dowodach postępu klasy skrzypcowej, próżnemi byłyby wszelkie pochwały dla profesora, który tak zaszczytnie wywiązał się ze swojego trudnego i mozolnego zadania.

* (Wybory w tow. kred.). W Płocku na posiedzeniu dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego, z pośród radców teje dyrekcji, na prezydjącego obranym został p. Leonard Czapski; w Kaliszu zaś prezesem dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego na posiedzeniu w tych dniach odbytem, obranym został p. Stanisław Chełmski.

* (Nagle śmierci). W dniu wczorajszym Eleonora Grafe, zostająca w służbie, lat 32 wieku licząca, nagle życie zakończyła. — W tymże dniu, Karol Wolgemuth, starzec lat 80 wieku mający, jako mocno chory, będąc przywieziony z gminy Czyste na kurację do szpitala św. Ducha, w kilka godzin życie zakończył. — Również dnia wczorajszego, Konstata Nowicki, dziecko czteroletnie, syn handlującego rybami, skutkiem zbyt częstego najedzenia się ogórków mocno zachorowało i po-

mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, życie zakończył.

* (Biuletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 9-go sierpnia jest następujący: Pozostało z 8 chorych: mężczyzn 15, kobiet 4, razem 19; zachorowało m. 1. k. 4, r. 5; wyzdrowiało m. 2, k. —, r. 2; umarło m. 1. k. 1, r. 2; pozostało na d. 10-y sierpnia m. 13, k. 7, r. 20. — Od początku epidemii (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 33, k. 16, r. 49; wyzdrowiało m. 10, k. 3, r. 13; umarło m. 10, k. 6, r. 16.

* (Sprostowanie). W wczorajszym fejetonie teatralnym, na kolumnie drugiej w szpalcie drugiej, wierszu czwartym od góry, zamiast wyrazu *kompozycji*, czytać należy *transpozycji*.

* Nr. 31 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera: — O gospodarstwie w gub. Lubelskiej (c. d. p. W. Szafranski). — Budownictwo wiejskie (dok.) p. J. Roztworowski. — Kronika rolnicza (c. d.) p. J. Au. — Stogi, szopy i brogi na zboże (dok. z 4 drzew.) — Korespondencja z pow. Skwirskiego p. A. Sidorowicza — Nowiny gospodarskie. — W odcinku: — List I, o ekonomji rolniczej p. B. Ryxa.

* Nr. 32 *Opiekuna Lomowego*, wyszedł z druku i zawiera: — Piotr Beranger p. M. Kamiński (z drzew.) — Pieśń przy żniwio p. B. Łaziński. — A. Ristori w roli Medei p. M. K. (z drzew.) — Sztuka kucharska w Polsce p. S. Nowiński. — Hijena p. Ad. N. Nakęskiego (z drzew.) — Rozmaitości.

* Nr. 17 *Tygodnika Izraelita* wyszedł z druku i zawiera: — Ochrony. — Rozbiór artykułu P. A. J. Cohn o zasadzie odwetu w prawie Mojżeszowem p. I. Rosenblata (dok.) — O karaitach p. dr. J. Fürsta p. Z. J. J. (d. c.) — Korespondencja z miasta Łodzi o konfirmacji panien. — Hiszpanja i Jerozolima, L. Filipsohna, p. S. P. (d. c.) — Rozmaitości.

* (Obiad w Moskwie). *Rus. Inw.* szczegółowo opisuje obiad wydany 17-go lipca w Moskwie dla pp. Katkowa, Leontjewa i współpracowników gazety *Mosk. Wied.* Wszyscy obecni, którzy przyczynili się do tego bankietu, w chwili przybycia podpisywali się na wielkim arkuszu, który następnie wręczony był wydawcom; na pierwszej stronie różno kolorowym atramentem skreślony był w języku ruskim napis: „Michałowi Nikiforowiczowi Katkowowi, Pawłowi Michałowiczowi Leontjewowi i ich współpracownikom, za prace literackie dla dobra Rosji, dziękuje Moskwa na obiedzie w uniwersytecie, 17 lipca 1866 roku”.

* (Domy przedpogrzebowe). Na wniosek komitetu cholerycznego zapadła 24 czerwca najwyższa decyzja względem pobudowania na czterech ementarzach w Petersburgu drewnianych baraków, mogących mieścić 30 do 50 trupów, w których składane być mają ciała zmarłych na cholere do czasu pogrzebania. Jest to środek nader ważny pod względem sanitarnym, który posłuży do urządzenia projektowanych stałych domów przedpogrzebowych, nie tylko w czasie cholery, ale na zawsze. Potrzeba wystawienia tych domów na wszystkich ementarzach miejskich i wiejskich powszechnie uznana została. (*Med. Wiest.*)

* (Cholera w Moskwie). Rada miejska asygnowała 49,556 rsr., dla niesienia pomocy w czasie cholery w Moskwie, a w razie gdyby fundusz ten okazał się niedostatecznym, rada zastrzegła powiększenie onego. — Podług gazety policyjnej moskiewskiej, w ostatnim czasie obserwowano tam sześciu chorych na cholerynę i cholere, którzy nareszcie wyzdrowieli wszyscy. (*Got.*)

Rozejm i układy pokojowe.

* (Misja jen. Manteuffla). *Berlin*, 8 sierpnia. *Frov. Corr.* pisze: Jenerał Manteuffel, jenerał-adjutant króla pruskiego i wódz naczelny armji meńskiej, udał się w misji nadzwyczajnej do dworu Cersarskiego w Petersburgu. Rosja, tak z powodu swego stanowiska jako wielkie mocarstwo, jak i z powodu licznych stosunków pokrewieństwa Rodziny Cersarskiej z domami książęciami niemieckimi, bierze żywy udział w zmianach w Niemczech. Stosunki przyjacielskie, istniejące pomiędzy rządami pruskim i ruskim, czynią stósownem i pożądanem, ażeby w przedmiocie niezbędnego sposobu zapatrywania się i kroków Prus w tym względzie, zakomunikowane zostały rządowi ruskiemu bliższe, poufne wiadomości. Żywione tu i owdzie obawy co do domniemanej postawy Rosji względem kwestij w mowie będących, powinnyby okazać się wkrótce jako bezzasadne.

Z widowni wojny.

* (Siły zbrojne austriackie i włoskie). Wiadomo, że austriacy zajmują w samym sercu kraju wenecjańskiego czworobok twierdz, których załogi zostały obecnie znowu wzmocnione. Mają oni w swoich rękach terytorjum pomiędzy Mincio, Adygą i Valli Veronesi, i są panami doliny Adygi od Werony w górę do Trydentu. Obok tego zajmują oni miasto Wenecję ze wszystkimi jego fortami, lecz główne siły austriackie stoją za Isonzo, mała zaś twierdza Palmanuova stanowi dla nich bardzo dogodny posteru-

nek naprzód wysunięty. Armja włoska składa się z trzech wielkich grup. Oddział Garibaldeggo jest obecnie w posiadaniu Judikarji i zajął drogi wodące przez Caffaro do Tyrolu południowego aż do samego fortu Lardaro, z drugiej zaś strony aż do Riva. Armja jenerała Lamarmora, przeznaczona do wojny obłężniczej, rozstawiona jest nieco na północ od Po, na południe od twierdz Mantui i Legnano i pomiędzy temiż twierdzami. Wielka armja operacyjna Cialdiniego jest w posiadaniu całej wschodniej części wenecjańskiego i ma w swoich rękach wszystkie przejścia do Tyrolu i Karyntji. Główne siły tej armji powinny być rozmieszczone na teraz pomiędzy Piawe i Tagliamento, pojedyncze zaś jej oddziały posunęły się w rozmaitych kierunkach. W ogóle Cialdini jest w posiadaniu całego szeregu bardzo ważnych pod względem strategicznym pozycji; lecz mieć należy na względzie tę okoliczność, że rozdrobienie jego sił na rozmaite strony może spowodować niejednak kłopot w razie wszczęcia na nowo działań nieprzyjacielskich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dążności aneksyjne Włoch). *Wiedeń*, 4 sierpnia. Dążność Włoch do aneksji coraz bardziej wzrasta, zapewne dla tego, że rezultata, które kraj ten dotąd osiągnął, nie wiele go kosztowały. Włochy nie chcą zawieść pokoiu jeżeli nie zostaną im odstąpione Tyrol południowy i linja Isonso, stanowiąca dość znaczną część Illyrii. Mało tu okazują skłonności do odstąpienia jakichkolwiek innych terytorjów oprócz wenecjańskiego, lecz pomimo to nikt nie wierzy tu bezwarunkowo w dalsze prowadzenie wojny, panuje bowiem przekonanie, że Włochy usłuchają rad przyjacielskich Prus. Tymczasem atoli posyłanie wojsk austriackich na południe nie ustaje, tak iż feldm.-por. Majrocie rozporządzać będzie wkrótce nad Isonzo znacznymi siłami zbrojnymi. Udają się obecnie na południe liczne oddziały byłej armji północnej, nie ma tam bowiem karabinów igłowych, które szerzyły na północy strach paniczny. (*Tamże.*)

* (Armja północna). O pochodzie armji feldceugmistrza Benedeka z Ołomuńca do Presburga, *Times* podaje sprawozdanie swego korespondenta, który znajdował się w kwaterze głównej armji północnej. Sprawozdanie to skompilowane zostało podług źródeł austriackich i odznacza się w niektórych miejscach wielką stronnością, lecz pomimo to obejmuje wiele ciekawych szczegółów, jak się to okazuje z następujących wyjątków: „Pozostawiwszy silną załogę w Ołomuńcu i w szanach otaczających to miasto, Benedek wyruszył 15-go lipca, na skutek rozkazu otrzymanego od arcyksięcia Albrechta, z trzema korpusami armji, liczącemi razem 75,000 ludzi, w zamiarze dostania się do stolicy. Bezpośrednie jego komunikacje odcięte były przez nieprzyjaciela, w chwili zaś gdy rozpoczął on swe poruszenie ku południowi, prawe jego skrzydło było całkiem odsłonięte. W dniu wymarszu, tabór jego, eskortowany przez słaby oddział, i jego artylerja rezerwowa, zostały atakowane przez jazdę pruską pod Traubekiem, pomiędzy Towacowem (Tobitschau) i Przerowem (Prerau). Od godziny 2-iej po południu, do 11-iej przed południem następnego dnia, armja Benedeka posuwała się w ciągu 21 godzin, wśród strasznej niepogody, okolicą trudną do przebycia przez Kromiecz (Kremsier), z kąd lewa kolumna dostała się przez Hullein do Holleschau, a prawa do Freistadt. Droga, którą wojska te przeszły, wynosiła 11 mil niemieckich. Ztamtąd armja udała się przez Wisowitz do Slawiczyna, posuwając się niegodziwymi drogami przez kraj górzysty, przy czem marsz trwał znowu 21 godzin, wśród ulewnego deszczu, kierując się ku dolinie rzeki Waag. Następnego dnia Benedek zwrócił się ku Karpatom i prowadził swe wojska przez tak strome przejścia przez góry, że zaledwie ośm koni było w stanie ciągnąć lekki wóz pod górę, i że w wawozach gór Jawornik i Siebenthaler od strony rzeki Waag, padały wszędzie konie artyleryjskie. Prusacy tymczasem, sądząc, że Benedek przedsięwziął forsowny marsz ażeby obejść ich pozycje, posunęli się doliną rzeki March przez Hradisz, Wesely i Strasnitz na południe, lecz nie podobano się im to, że Benedek idzie przez góry do doliny rzeki Waag. Feldceugmistrz doszedł do Treneczyna nad Waagą, z kąd posunął się przez Neustadt i Kostolan do Tyrnau, dokąd przybył bez przeszkody, poczem udał się przez Bösing do Presburga.” (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Prawo o neutralności). *Nowy York*, 27 lipca. Stosownie do wniosków komisji spraw zagranicznych izba reprezentantów przyjęła jednogłośnie projekt do prawa znoszącego surowe paragrafy obecnych praw o neutralności i łagodzącego kary za pogwałcenie neutralności. Projekt znosi prawo obowiązujące dotychczas właścicieli i dzierżawców sta-

tków zbrojnych do dobrego postępowania, jako też prawo upoważniające władze celne do chwytania i strzeżenia statków podejrzanych. Komisja w swoim sprawozdaniu wyraża nie przychylnie uczucia dla Anglii, a bardzo sympatyczne dla fenienów. (Cor. Hav.)

* (Powstanie w Haiti). *Liverpool, 6 sierpnia.* Według wiadomości z Port-au-Prince z d. 18 lipca, w Haiti wybuchło nowe powstanie. Buntownicy spalili część miasta Gonaiwów. Obawiano się, ażeby stosownie do odgrodzeń nie zniszczyli oni ogniem Port-au-Prince, gdyż w tym celu zebrali się pod tem miastem w znacznej sile. (Cor. Hav.)

Anglia.

* (Izba wyższa). *Londyn, 6 sierpnia.* W izbie wyższej lord Derby popierał bil co do przedłużenia zawieszenia *habeas corpus* w Irlandji. Wyraził on nadzieję, że na początku przyszłego posiedzenia *habeas corpus* będzie mogło być przywrócone w tym kraju. Lord Woodhouse, dawniejszy namiestnik Irlandji, pochylał bil i zawiadomił, że fenienizm strasznie jest rozgałęziony. Dodał on, że od 1798 roku usposobienie w Irlandji nie przedstawiało nigdy takiego niebezpieczeństwa jak obecnie. Bil został przyjęty. (Cor. Hav.)

* (Izba gmin). *Londyn, 2 sierpnia.* Sprawozdawca komisji wyznaczonej do bilu zmieniającego traktat ekstradycji rozwodził się w długiej mowie nad poprawką projektowaną przez p. Goldschmidt, według której należy żądać od rządów zagranicznych zaręczenia, iż żadne indywiduum wydane na mocy nowego prawa nie może być prześladowane za przestępstwa polityczne, albo też za inne zbrodnie nad te, jakie wyszczególnione będą w żądaniu ekstradycji. Po oświadczeniu przez lorda Stanley gotowości ograniczenia zastosowania nowego prawa do d. 1 września 1867, poprawka ta została odrzuconą. (Tamże.)

* (Poseł angielski w Paryżu). Czytamy w *Scotsman* pod d. 4 sierpnia: Trudną posadę posła angielskiego w Paryżu opuszczoną przez lorda Cowley, ofiarował, jak mówią, lord Derby lordowi Percy, synowi księcia Northumberland. (La Fr.)

Austria.

* (Kwestja reform). *Wiedeń, 4 sierpnia.* Publicystyka półurzędowa zachowuje jak najzupełniejsze milczenie co do zamierzonych reform wewnętrznych, inne zaś dzienniki zbyt się obawiają stanu obłączenia, ażeby miały poważać się do wynurzenia otwarcie swego zdania co do obiegających pogłosek. W każdym razie wątpią tu, ażeby hr. Belcredi nawrócił się odrazu na drogę liberalizmu. (Nord. A. Z.)

* (Propozycja Austrii). Według telegramu *Presse* z Karlsbadu z d. 3 sierpnia, Austria zaproponowała, że względu na stan zdrowia króla pruskiego, Karlsbad na miejsce układów pokojowych. Król ma przybyć w d. 9 na kurację do Karlsbad. (Krak. Z.)

* (Koleje żelazne). Ruch na kolei żelaznej między Wiedniem a Boguminem czyli Oderbergiem ma być lada dzień przywrócony; ale między tem ostatniemi miastem a Krakowem potrzebować będzie przywrócenie ruchu około czterech tygodni, albowiem tak długiego czasu wymaga naprawa mostu kamiennego. (Tamże.)

Azja.

* (Stagnacja. — Trzęsienie ziemi. — Kabul). — *Bombaj, 7 lipca.* Stagnacja w handlu i bankructwa nie ustają. Angielska policja obsadziła forpocztę nad granicą Nepalu. W Nepalu trzęsienie ziemi zniszczyło większą część stolicy Katmandu. W Kabulu ustala się władza Ufzula-Chana. Emir-Szir-Ali-Chan ściga nową armję w Kandaharze. (Wien. Z.)

Francja.

* (Cesarz). *Paryż, 7 sierpnia.* Co do przyszłego pobytu cesarza w obozie Châlons, gdzie ma przepędzić uroczystość 15 sierpnia, niezaszła dotąd żadna odmiana. (La Fr.)

Niemcy.

* (Związek celny). Ruch handlowy zaczyna ożywiać się na wszystkie strony. Spodziewane wkrótce zawarcie stanowczego pokoju, nada bezwątpienia handlowi większy jeszcze ruch. Wiele się także do tego przyczyni przyszła reforma związku celnego. Ponieważ dawne traktaty zostały przez wojnę złamane, przeto związek celny ma być na nowo uorganizowany na trwalszych podstawach, łącznie z organizacją ściślejszego związku północno-niemieckiego. Oprócz spodziewanego przystąpienia do związku celnego nowych terytorjów, jako to, Szlezewigu, Holsztynji, Meklemburga i miast hanzeatyckich, państwa południowo-niemieckie będą także musiały, dla własnego interesu, trzymać się wielkiego związku handlowego niemieckiego. Mające wkrótce rozpocząć się układy o pokój dadzą im sposobność do pozostania nadal w związku celnym; lecz reorganizacja tego ostatniego nastąpi jedynie pod warunkami, zdolnymi usu-

nać dotychczasowe przeszkody w rozwoju i ożywieniu handlu. Handel przeto i przemysł, po wstrząśnieniach, przez jakie one przeszły, zakwitną znowu pod każdym względem. (Prov. Corr.)

* (Sejm związkowy). *Augsburg, 5 sierpnia.* *Allg. Aug. Z.* podaje następującą urzędową wiadomość o posiedzeniu sejmu związkowego z 4-go b. m.: Złożone zostało zawiadomienie od księcia Karola bawarskiego o zawarciu zawieszenia broni pomiędzy Prusami i rządami Austrii, Bawarii, Wirtembergji, Badenu i w księstwa heskiego; zakomunikowany także został list tego księcia, podający do wiadomości związku, że ze względu na zawarty rozejm i na wynikające ztąd skutki, składa on (książę) naczelne dowództwo nad wojskami związkowymi, powierzone mu uchwałą sejmu związkowego z 27 czerwca r. b. Brunświk złożył oświadczenie, że występuje ze związku, gdyż na skutek ostatnich wypadków, zwłaszcza zaś z powodu wystąpienia ze związku Prus i większej części rządów niemieckich, brak temu związkowi niezbędnych warunków dalszego istnienia. Przeciwnie temu wystąpieniu ze związku, sejm założył protest, tak samo jak to uczynił w poprzednich podobnych wypadkach. W końcu postanowiono, że ze względu na znane stosunki faktyczne, nie będą stawiane żadne przeszkody powrotowi wojsk północno-niemieckich ztwardz związkowych do krajów rodzinnych."

Prusy.

* (Stronnictwa). Piszą z Berlina pod d. 5 sierpnia do *Ajencji Havas*: Mowa tronowa odpowiedziała w zupełności oczekiwaniom stronnictwa konstytucyjnego, ale rozdrażniła głęboko członków stronnictwa reakcyjnego; załatwienie zatargów w kwestji wojskowej, załatwienie wewnętrznych nieporozumień, a ani jednego słowa o rezultacie tak przeważnie konserwatywnym wyborów do izby deputowanych, to już za wiele dla stronnictwa tak lojalnego, jakim jest stronnictwo *Gazety Krzyżowej*. Zapewniają, że dawny prezes izby deputowanych p. Grabow zrzeknie się kandydatury na prezesa, i że większość, jak się zdaje, zapewnioną jest hr. Schwerinowi, członkowi stronnictwa konstytucyjnego i byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, który został wybrany deputowanym na wyborach uzupełniających. Dzienniki inspirowane utrzymują, że polemika drażliwa dzienników niemieckich i zagranicznych co do sprawy frankfurckiej, jak i nieporozumienia mieszkańców tego miasta, stają rzeczywiście na przeszkodzie podarowaniu przez króla kontrybucji 19 milionów zlr.

* (Wpływ Prus). *Jour. des Déb.* jest prawie jedynym dziennikiem paryżkim, który dla polityki pruskiej najwięcej okazuje sympatji. *Times* podziela zupełnie sposób zapatrywania powyższego dziennika. Sądząc po wypadkach ostatnich tygodni, z punktu widzenia rzeczy które oddziaływać mogą na stanowisko Francji, dzienniki angielskie w ogólności, a przedewszystkiem *Times*, nie ukrywały nigdy zadowolnienia z powiększenia się terytorjalnego Prus, uważając je równocześnie za zmniejszenie wpływu Francji. Artykuł, jaki *Times* poświęca mowie tronowej pruskiej, jest tylko długim szeregiem powinnowań złożonych Prusom, którychby może żaden pruski dziennik w gorętszych nie wyraził słowach. (Nord.)

Turcja.

* (Poczwórne przymierze). Korespondent z Bukaresztu pisze do *N. Fr. Presse* o projekcie poczwórnego przymierza, złożonym w Bukareszcie. Do przymierza tego należeć mają Rumunja, Serbja, Grecja i Czarnogórze. Umowa w tym względzie miała już być zawartą zeszłego tygodnia pomiędzy rządem nowego hospodara a pełnomocnikami Serbji. Wiadomość ta jest prawdopodobna, gdyż *N. Fr. Presse* donosi także, że rząd serbski zamierza postawić całą swą armję na stopie gotowości do wojny. Poprzednio zaś donoszono o znacznem wzmocnieniu wojsk tureckich w Hercegowinie i o przywiezieniu wojsk i rekwizytów wojskowych do Klek i Sutoriny. Z Rumelji także posłane zostały posiłki dla załóg w Bośni. (Krak. Z.)

Włochy.

* (Burza). *Florenceja, 7 sierpnia.* Podług otrzymanej tu wiadomości urzędowej, silna burza na Adriatyku uszkodziła niektóre okręta floty włoskiej. *Affondatore* został zatopiony, lecz osada ocalała. Pracują obecnie około wydobycia tego okrętu. (Wolffs T. B.)

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Lwów, 5 lipca.

Garnizon.—Klapka i legionści.—Kradzieże.—Pogoda.—Hr. Gołuchowski.

Wczoraj rano odbyła się mustra całego garnizonu

lwowskiego, a wieczór wielki czapstryk z muzyką, jak to zwykle tylko podczas największego spokoju bywa. Dziś rano zaś była kościelna parada wojskowa także całego garnizonu. Garnizon składa się nie więcej jak z 1,500 ludzi zbieranych z różnych pułków, a w uniformowaniu różni się nawet w każdym pojedynczym oddziale. Jen. Klapka miał przekroczyć granicę austriacką, a jak donoszą, wtargnął nawet do Węgier; kilku zatem eks-legionistów polskich, z czasu rewolucji węgierskiej, którą wojska ruskie uśmierzyły, gdyż nasi wówczas byli już z całych Węgier wyparci,—ma zamiar udać się w tych dniach do generała i ofiarować mu swe usługi; jeden z nich będąc podówczas oficerem, oświadczył nawet, że nieprzyjąłby teraz niższej godności od pułkownika, bo to przecież był człowiekiem w roku 1863, podpułkownikiem narodowym.

Dziś rano okradziono tu kościół wszystkich świętych należący do zakonu pp. benedyktynek. Podobne złodziejstwa mnożą się u nas w tych czasach niesłychanie.

Cztery tygodnie prawie mamy nieustanny deszcz z zimnem, tak dalece szkodliwy, iż nawet żniwa są już całkiem w powątpiewaniu; i jeżeli przynajmniej do srody nie ustanie, przepadnie połowa zbioru tegorocznego. Jedna kłęska więcej do zapisania w Galicji w tym roku.

Zbierają się tu zwolennicy hr. Gołuchowskiego zrobił temuż ogromną owację w dniu powrotu z Wiednia. Liczba zwolenników tych wynosi dotychczas kilkadziesiąt, reszta jest albo udaną, albo... Y.

Lwów, 7 czerwca.

Organizacja Galicji.—Bukowina.—Telegrafy

Hrabia Gołuchowski przyjmuje obowiązek organizacji urzędów i szkół galicyjskich, z zastrzeżeniem, iż mu takowa jego własnemu działaniu „bez wmięszania się kogokolwiek, pozostawioną zostanie”; a zatem to co hr. Gołuchowski robi, musi rząd jako własne dzieło uznać. Takie same były żądania generała Benedeka, a jak daleko zaprowadziły jego działania „bez wmięszania się kogokolwiek,” znajdziemy najwybitniejszą odpowiedź w armji pruskiej, stojącej dziś tuż pod murami Wiednia.

Hr. Gołuchowski ma także być reprezentantem Bukowiny, co oznaczałoby, iż i Bukowina, która dziś odrębną administrację i własny sejm krajowy posiada, jednym słowem jest oddzielnym krajem w Austrii, zostanie jeżeli nie faktycznie, to przynajmniej prowizorycznie do Galicji przyłączoną. Czy na to rumuni bukowińscy zgodzą się chcieli, tego trudno nawet przypuszczać.

Od dnia 2 b. m. dozwolone zostało znowu przyjmowanie telegramów od osób prywatnych na wszystkich stacjach. Do Prus i do Włoch, tudzież do miejsc, zajętych przez prusaków, zostaje takowe jeszcze i nadal wzbronione. Y.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa.

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia).

* (Trumny metalowe wyrobu krajowego o p. Knoll). Trumny metalowe ze względu na swoją ozdobność i trwałość, rozpowszechniły się u nas; dotąd atoli, jakkolwiek posiadamy krajowy materiał do ich wyrobu i zdolnych rzemieślników, żadna z fabryk nie przedsięwzięła wyrabiania trumien tego rodzaju; sprowadzane je gotowe z Wiednia, skutkiem czego corocznie wywożony był z kraju bezpowrotnie dość znaczny kapitał, a ceny ich z uwagi na koszt transportu i aż nie mogły dojść do stopy umiarkowanej. Z zadowoleniem przeto przychodzi nam donieść, że dawna i reputowana fabryka Karola Mintera obecnie urządziła u siebie fabrykację trumien metalowych na wielką skalę, tak aby potrzebom stolicy i kraju odpowiedzieć mogła. Oglądaliśmy już znaczny zapas trumien rzeczonych różnej wielkości, dla osób dorosłych i dzieci. Grubość użytych blach, ornamenta nowego fasonu z wieńców, antab, figur narożnikowych i krzyży na wiekach, wreszcie kolor i połysk lakieru, trumnom fabryki Mintera nadają pod wielu względami wyższość nad trumnami wiedeńskimi. Na drodze rozwoju krajowego przemysłu, jest to nowa zasługa minterowskiej fabryki, która dozwala zapewnić wieczny spoczynek zmarłemu bez składania haraczku zagranicznemu przemysłowici. Skład i sprzedaż wyłączna tych trumien, odbywać się będą w znanym handlu p. Knoll przy ulicy Czystej w domu Bauerfeinda, gdzie także będzie zawsze gotowy zapas poduszek i materacy odpowiednich—tak, że w moment zamówienia, trumna z całym przyborem i kluczem od wieka, na miejsce wskazane będzie mogła być dostarczoną. Modele wszystkich trumien odfotografowane zostały w zakładzie p. Beyera, co ułatwi porównanie i wybór, ceny zaś znacznie niższe od dotychczasowych, mianowicie za trumny dzieciinne od

(N. D. 4225) Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.
Wzywa niniejszym Jana Kopycińskiego właściciela berlinki ostatecznie we wsi Modzerowie Powiecie Włocławskim zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do wysłuchania wyroku przeciwko niemu wydanego najdalej za dni 30-ści w Sądzie tutejszym stawił się lub o pobytku swoim Sąd tutejszy powiadomił, po upływie bowiem tego terminu wedle prawa postąpieniem będzie.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Sędzia prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. 4230) Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.
Wzywa Taubę Szajnberg, lat 17 skończonych mającą, Żydówkę, pannę, w Płocku urodzoną z Hersza i Małki małżonków, stale mieszkającą w Płocku, poprzednio czasowo przy ulicy Krochmalnej przy bracie ciotecznym Rotmanie zamieszkałą, aby w celu po-

stłuchania wyroku w własnej sprawie do Sądu tutejszego zgłosiła się, w ciągu dni 30, po przeciągu bowiem tego czasu, prawne kroki ku wynalezieniu jej użytymi zostaną.

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
A sesor Kolegialny, Żyzniewski.

(N. D. 4209) Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.

W dniu 6 Lipca b. r. na schodach Kościoła Ewangelickiego w Warszawie znaleziono zwłoki dziecięcia płci męskiej, na krótko przed porodem, lub w trakcie porodu zmarłego, ubrano w czapkę kartonową białą, koszulkę płócienną starą grubą obwinęte w starą kartonową szmatę, okrecone sznurkiem.

Ktoby wiedział o matce, lub sprawcy porzucenia tego dziecięcia, obowiązany jest donieść najbliższej władzy Policijnej lub Sądowej.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r.
Podsędek, Dzierszkowski.

(N. D. 4076) Sąd Policji Prostej Okręgu Płockiego Oddziału 1-go.

W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. w porze przedpołudniowej, Andrzej Komorowski stale do wsi Osieczku gminie Koziębrowy powiecie Mławskim zamieszkały, a czasowo tu w mieście Płocku u właściciela domu Karskiego w obowiązkach furmana zostający pławiać konie w rzece wiśle pod Płockiem będąc ubrany tylko w koszule utonął. Ponieważ ciało jego dotąd wynalezione nie zostało, zatem o tym wypadku nadany raz, dla zastosowania się przy czynności Sądowej lekarskiej do powszechnej wiadomości podaje.

Niegdy Andrzej Komorowski wedle książeczki legitymacyjnej, miał lat 18 wieku życia sweego, katolik, był wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemnych, oczu niebieskich nosa ust miernych, brody okrągłej znaków szczególnych żadnych.

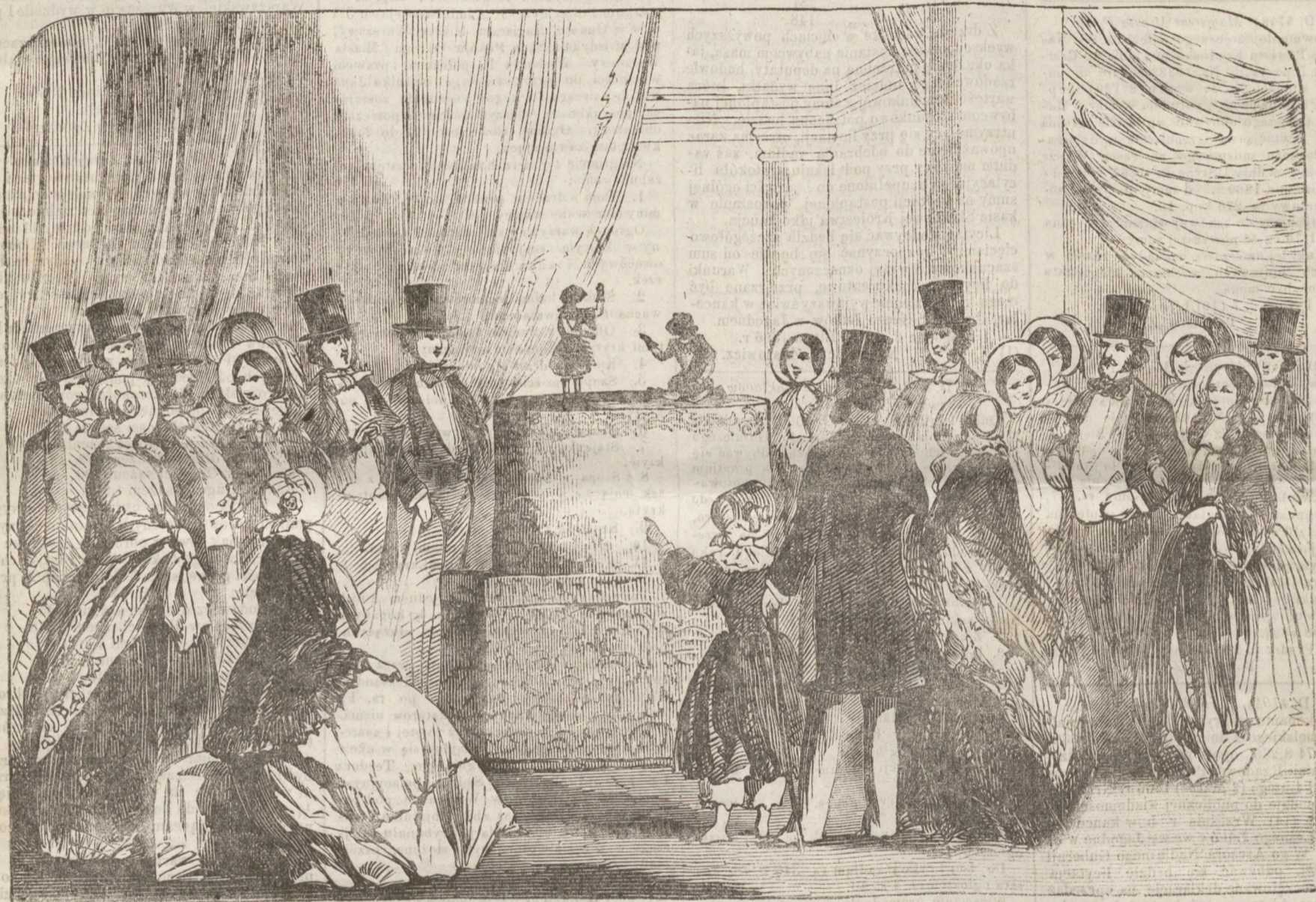
Płock d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
Podsędek Rogalski

(N. D. 4078) Sąd Policji Prostej Okręgu Puzdrskiego.

W dniu 1 Lipca r. b. po południu w mieście Puzdrach w korycie rzeki Warty znalezione zostały zwłoki kobiety nieznanego imienia i nazwiska oraz z zamieszkania i pochodzenia niewiadomej ubranej w kawtanik czyli stanik płócienny w paski czerwone, koszulę płócienną lnianą, wzrostu średniego, włosów na głowie rzych krótko ostrzyżonych której rysów twarzy rozpoznać i wieku jej oznaczyć z powodu mocnej zgnilizny nie było można. wzywa więc wszelkie Władze i osoby prywatne, które wiadomość o zamieszkanu pochodzeniu imieniu i nazwisku kobiety tej posiadać mogą, aby takową Sądowi tutejszemu lub też wprost od siebie Sądowi Poprawczemu wydziału Kaliskiego udzieliły raczyły.

Puzdry d. 22 Czerwca 4 Lipca 1866 r.
Podsędek, Fijałkowski.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E



A Z T E K I, jak byli przedstawieni Królowej Wiktorji w Pałacu Buckingham, w 1853 roku. Teraz mogą być widziane w Europejskim Hotelu i w Resursie Obywatelskiej.

(N. D. 4841) Niżej podpisana, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Pensji Wyższej Żeńskiej pięcio-klasowej, w mieście powiatowem Łomży przez nią utrzymywanej, zapis uczennic na rok następny szkolny 1866/7, rozpocznie się z dniem 15 sierpnia r. b., kurs nauk zaś z dniem 1 Września r. b.
(12637) Ochmistrzyni, Łucja Grabkowska.

(N. D. 4839)

Żadna szarlataneria.

O prawdziwe każdy dowodnie przekonać się może.

Stuczne zęby bez metalu, bez haków i bez sprężyn osadzone, łatwe do wyjęcia i napowrót do wstawienia i służące do mowy i żucia.

H. Neumark Dentysta.

(Nowy-Swiat Nr. 33 nowy (stary Nr. 1259c.)
(6325)

(N. D. 4842) Otworzona została przeze mnie w mieście Żarkach Pensja Wyższa Żeńska o IV klasach, zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że wpis uczennic na rok szkolny 1866/7, rozpocznie się z dniem 3 (15) Sierpnia r. b.

Żarki. Przełożona, Bronisława Ludwich.

(N. D. 4719)

Zniżone ceny

WĘGLI KAMIENNYCH.

Skład Główny Węgla Kamiennych przy ulicy Marszałkowskiej, tuż obok Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zawiadamia Szanowną Publiczność, że skutkiem pokojowych wiadomości, produkcja i transport węgla, powraca do stanu normalnego.

Cena więc tychże, od 1-go b. m. jest znów **zniżona**, stosownie do dawniejszych ogłoszeń.
(12345)

(N. D. 4864)

Tylko jeszcze do Środy

Codziennie o godz. 6 1/2 wieczorem
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
znanego

POGROMCY LWÓW

p. KREUTZBERG jako też pogromczyni p. AUGUSTY przy współudziale magików Chińskich Arz-Zanga i Sam-Anga. W Niedzielę dwa przedstawienia 1-sze o godz. 4-ej, 2-gie o godz. 6 i pół.

(N. D. 4843) Niżej podpisany, ostrzega wszystkie interesowane osoby, że Rewers Jego, Majznerowi na talarów 309, dnia 8 Sierpnia 1863 r. wystawiony, został już w zupełności spłaconym, i teraz nie ma żadnego znaczenia, a z powodu spłaty przedarcie onego

nastąpiło, każdy więc cesjonariusz sam sobie winę przypisze, jeżeli z nieważnego rewersu waluty od podpisanego osiągnąć nie zdoła.

Wieluń dnia 17 (29) Lipca 1866 roku.
Michał Bróm.

(N. D. 4610)

WAGI DZIESIĘTNE i SETNE

poleca

FABRYKA MASZYN Ostrowskiego i Spółki

przy ulicy Senatorskiej obok Reformatów.
(12087)